

9. Niedziela Zwykła ISSN 1640-0607
3 czerwca 2018r. Nr 22 (950) Rok 19

AKT POŚWIĘCENIA RODZAJU LUDZKIEGO NAJŚWIĘTSZEMU SERCU PANA JEZUSA

O Jezu najśłodszy, Odkupicielu rodzaju ludzkiego, wejrzyj na nas, koczujących się u stóp Twego ołtarza. Twoją jesteśmy własnością i do Ciebie należeć chcemy. Oto dzisiaj każdy z nas oddaje się dobrowolnie Najświętszemu Sercu Twemu, aby jeszcze ściślej zjednoczyć się z Tobą. Udziel wszystkim narodom spokoju i ładu. Spraw, żeby ze wszystkiej ziemi, od końca do końca, jeden brzmiał głos: Chwała bądź Bożemu Sercu, przez które stało się nam zbawienie. Jemu cześć i chwała na wieki. Amen

(ciąg dalszy ze str. 7)

Nadszedł czas powrotu. Jednak najpiękniejsze wrażenia przyroda zostawiła nam na koniec. Kiedy nasz busik wspinał się krętą drogą, po obu stronach otworzyła się przestrzeń pełna zieleni i strzelistych, dumnych drzew. Jakże piękna jest nasza

Małopolska. Góry stanęły z boku tęsknie patrząc, gdzie jedziemy. Ostre szczyty wołały nas do siebie. Długo patrzyły jeszcze za nami, nim skryły je czupryny drzew. Śpiewając dla Maryi powróciliśmy do Wadowic. Dziękujemy Księdzu Infulatowi za ten piękny wyjazd. *Jolanta Brózda*

Bazylika - Tygodnik informacyjny Do użytku parafialnego tel. 33 873-20-96,

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infulata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

www.wadowicejp2.pl

e-mail: wadbazyl@wp.pl

9 Niedziela Zwykła 3 czerwca 2018

1. W oktawie Bożego Ciała procesje eucharystyczne po mszy św. o godz. 18.00. Zapraszamy dzieci do sypania kwiatów oraz dzieci komunijne. Na zakończenie oktawy, w czwartek, błogosławieństwo dzieci.

2. W piątek uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Z racji uroczystości nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.

3. W sobotę wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

4. W przyszłą niedzielę na mszy św. o godz. 10.30 błogosławieństwo rocznych dzieci, które można zgłaszać w kancelarii lub zakrystii.

5. Spotkanie Rycerstwa Niepokalanej 6 czerwca /środa/ po nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Mam czas

Obecną niedzielę przeżywamy w tzw. Oktawie Bożego Ciała. W domu rodzinnym słyszałem, jak niejednokrotnie mama mówiła: Mamy teraz oktoby – takim słowem upraszczała słowo łacińskie oktawa – pójdziemy na

6. W dniach od 27 lipca do 5 sierpnia w pielgrzymce przez miasta Europy nawiedzimy: Berlin, Hanower, Rotterdam, Brukselę, Paryż, Luksemburg, Norimbergę i Pragę. Koszt pielgrzymki wynosi 3.195 zł plus 100 euro. We wrześniu od 6 do 14 chcemy pielgrzymować do Włoch przez Bolonię, Rawennę, Loreto, San Giovanni Rotondo, Monte San Angelo, Pietrelcinę, Monte Cassino, Rzym, Cascię, Asyż. Koszt 450 zł plus 270 euro.

7. W ostatnim czasie z naszej wspólnoty odeszła do wieczności: śp. Małgorzata Świetlik. Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci.

ks. S. Jaśkowiec, prob

procesję. Wtedy jeszcze w mojej parafii Mszana Dolna, w której spędzałem dzieciństwo i młodość, w oktawie Bożego Ciała były procesje rano i wieczorem. Pamiętam, że brało w nich udział dużo ludzi. Po latach dostrzegam, jak bardzo zmieniło się życie.

(ciąg dalszy ze str. 5)

wzbogacili. Uroczystości Święta Jabłoni odbywają się na Rynku i na Jeżowej Górze w amfiteatrze. A poprzedza je uroczysta Msza św. w pełnej oprawie góralskiej. Udaliśmy się na Jeżową Górę, by odpocząć w amfiteatrze. Wymienialiśmy się informacjami na temat Łącka i historii jego herbu. Kościół niestety był zamknięty. Z każdej strony dochodziły odgłosy przygotowań do święta. Nawet dzieci w szkole ćwiczyły układy i role.

Z pewnym niedosytem pojechaliśmy do Starego Sącza. Droga wiała się wzdłuż bystrej wody Dunajca. Po obu stronach doliny rozsiadły się zielone wyspy Beskidów. Słońce grało promykami na liściach wysokich drzew. Niebo otuliło dolinę swym błękitem. Wiosna zaurczyła nas znowu. W Starym Sączu pospacerowaliśmy po kamiennym Rynku, który zachował swój średniowieczny układ. Kamienie utrudniające chodzenie, to naturalne, granitowe otoczaki przyniesione przez Dunajec z samych Tatr. W kościele

św. Trójcy i św. Klary wysłuchaliśmy opowieści bardzo nietypowego, starszego przewodnika. Tu, w specjalnej skrzyneczce, znajdują się relikwie św. Kingi, a nad nimi połączona figura Świętej z XV wieku. Ołtarz ma kształt namiotu tureckiego. Kinga, po śmierci męża Bolesława Wstydliwego zrezygnowała z tronu i przystąpiła do zakonu klarysek. Za zasługi dla Kościoła i ludzi została Błogosławioną, a w dniu przyjazdu naszego Wielkiego Wadowiczanina do Starego Sącza (a później do Wadowic) Jan Paweł II ogłosił Ją Świętą. Udaliśmy się na to miejsce. Ołtarz papieski stoi do dziś. Przed nim ujrzelismy kilkuset motocyklistów na swych rumakach. Tu właśnie, na Mszy św., rozpoczynali sezon. Każdy motor został poświęcony i wszyscy kolejno wyjeżdżali. Niesamowity ryk silników, zapach paliwa, czarne, skórzane stroje robiły ogromne wrażenie. W czarnym kasku i w czarnej skórze z tyłu motoru siedział nieduży piesek! Życzymy im bezpiecznej jazdy pod opieką św. Jana Pawła II.

(ciąg dalszy na str. 8)

Poniedziałek 4 czerwca

- 6.00 Śp. Stanisław Bernas
 6.45 Śp. Piotr Lech
 7.30 Śp. Stanisława Rzepa
 8.00 Śp. Ks. Paweł Potoczny-4. r. śm.
 12.00 Śp. Emil Bigaj
 18.00 Śp. Józef Więckiewicz-1. r. śm.
 Śp. Józef

Wtorek 5 czerwca

- 6.00 Śp. Leopold Dudziak
 6.45 Śp. Stanisław Bernas
 7.30 Śp. Stanisław Bernas
 8.00 Śp. Helena i Szczepan Jajeśnica
 12.00 Śp. Alfred Gładki-2. r. śm.
 18.00 Śp. Emil Bigaj
 Śp. Stefan Bernacik- 26. r. śm.

Środa 6 czerwca

- 6.00 Śp. Paweł Garlacz
 6.45 Śp. Maria Widlarz
 7.30 Śp. Stanisław Bernas
 8.00 Śp. Marian Cieślik
 12.00 Śp. Emil Bigaj
 18.00 W intencjach nowennowych
 Za żywych:
 O zdrowie i bł. Boże w 60 r. ślubu
 dla Jadwigi i Tadeusza Babik
 Za żywych i zmarłych uczestników
 majówek kapliczki na Podstawiu
 O zdrowie, opiekę Matki Bożej w 40 r.
 urodzin dla Katarzyny
 O zdrowie i bł. Boże dla Klaudii
 Za zmarłych:
 Śp. Maria Maciąga
 Śp. Rozalia Rajda
 Śp. Balbina Zalesień
 Śp. Władysław Gluza
 Śp. Janina Kilian
 Śp. Jan Dudziak
 Śp. Bogusław Sarach
 Śp. Emilia Flasz
 Śp. Józef Migdałek
 Śp. Marian Mrowiec
 Śp. Zbigniew Wiktor
 Śp. Ryszard Graca – 5 r.śm., Janina
 Baraniec – 10 r.śm.
 Śp. Władysław Herbut
 Śp. Amalia Mrowiec
 Śp. Stanisław Pułka
 Śp. Tadeusz Jamka

- Śp. Maria Kadela
 Śp. Anna Baklarz
 Śp. Józef Mika
 Śp. Kazimiera Buda
 Śp. Franciszek Maryniarczyk
 Śp. Stanisław Filek
 Śp. Paweł Pakulla – 23 r.śm.
 Śp. Emilia Miarka

Czwartek 7 czerwca

- 6.00 Śp. Julia Krakowiak
 6.45 Śp. Aleksandra Kozak
 7.30 Śp. Stanisław Bernas
 8.00 Śp. Emil Bigaj
 12.00 O zdrowie i bł. Boże dla Marii i jej rodziny
 18.00 Śp. Ks. Paweł Potoczny- 4. r. śm.
 Śp. Teresa Nogala-2. r. śm.

Piątek 8 czerwca

- 6.00 Śp. Edward Flaga
 Śp. Jolanta Miarka
 6.45 Śp. Barbara Boda
 7.30 Śp. Stanisław Bernas
 8.00 Śp. Emil Bigaj
 12.00 Śp. Maria Krupa
 18.00 Śp. Joanna Mrowiec
 Śp. Grzegorz Węc

Sobota 9 czerwca

- 6.00 Śp. Mieczysław Sajdak
 6.45 Śp. Stanisław Bernas
 7.30 Śp. Anna Baklarz
 8.00 Śp. Aleksy Zajac
 12.00 Śp. Emil Bigaj
 18.00 Śp. Mieczysław Dębski, Józef
 i Genowefa Lempart
 O zdrowie i bł. Boże dla Wandy
 20 r. ślubu Magdaleny i Piotra

Niedziela 10 czerwca

- 6.00 Śp. Katarzyna i Stanisław Tyrybon
 7.30 W intencji Różańcowych i Ks. Opiekuna
 Śp. Emil Bigaj
 9.00 Śp. Eugeniusz Zajac-r.śm.
 9.00 Roków: Śp. Stefania Elźbieciak-
 24. r.śm. i Mąż Władysław
 10.30 Roczeki
 12.00 Śp. Jan Miarka i syn Wojciech
 Śp. Stanisław Bernas
 13.30 Śp. Stanisław Kosikowski-3. r.śm.
 19.00 Śp. Zygmunt Bizoń-9. r. śm.

Teraz najczęściej są tylko procesje wieczorne. Nie ma na nich zbyt wielu ludzi. Absentując się – tłumaczą: „Nie mam czasu”. Zastanawiam się, czemu przypisać to współczesne tłumaczenie o „brakującym czasie”. Nie ma go dla ludzi, a tym bardziej dla Boga. I nawet dla samego siebie. Czym wytłumaczyć ten kolosalny ubytek?

Dawniej nie było takich udogodnień technicznych. Tak w mieście, jak i na wsi brak było maszyn, które pomagałyby człowiekowi, za niego pracowały. Na wsiach bardzo praco- i energochłonne była wiosna, lato, jesień. Również w zakładach rzemieślniczych różnego rodzaju fachowcy ręcznie musieli wykonywać wiele prac. Obecnie zasiewy czy zbiory są realizowane w ciągu kilku godzin. Różnego rodzaju maszyny rolnicze pomagają wykonać prace w krótkim czasie, którą dawniej realizowano w wielu dniach. Dużo potu musiał wylać rolnik, czy rzemieślnik. Niezwykły postęp techniczny wyparł ludzki mozół. Ta rewolucja techniczna powinna zaowocować nadmia-

rem wolnego czasu. Powinniśmy mieć bardzo dużo czasu dla siebie, dla rodziny, a także dla Boga. Tak jednak nie jest. Wciąż przy różnych okazjach słyszymy ten refren: „Niestety, ja nie mam czasu.”

Myślę o przyczynach takiego stanu. Jest ich niewątpliwie wiele. W tamtych czasach, najczęściej państwowa praca była dobrze zorganizowana. Pracownik wiedział, na jaką zmianę idzie i ile godzin będzie pracował. Dzisiaj są coraz rzadsze zakłady państwowe. Sprywatyzowały się. Często pracuje się w nich na pełny zegar. Inną z przyczyn to powolne wyludnianie na wsi i w mieście. Coraz mniej ludzi w naszych rodzinach. Niebagatelnym powodem ogromnego zagonienia jest pragnienie coraz wyższego standardu naszego życia. Daje się zauważyć dużą pogoń za dobrobytem. Różnego rodzaju produkty można teraz bez ograniczeń kupować. Często jesteśmy przekonani, że one są nam potrzebne. Dzięki nim nasze życie będzie ciekawsze. Czyż wiele czasu nie zabiera współ-

(ciąg dalszy ze str. 3)

czesnemu człowiekowi różnego rodzaju wypoczynek? Dużo czasu pochłania telewizja, komputer i internet. Te współczesne wynalazki niejednokrotnie uzależniają człowieka. Staje się ich niewolnikiem. On musi codziennie poświęcać im dużo czasu. Czasami kilka godzin. Wiele godzin ludzie współcześni spędzają w galeriach handlowych. Niejednokrotnie są to współczesne „świątynie”.

Pielgrzymka do Łącka i Starego Sącza

12 maja, w blasku słonecznego poranka, wyruszyliśmy na pielgrzymkę do Łącka i Starego Sącza. Tym razem nasza grupa zmieściła się w wygodnym busiku. Ksiądz Infułat Jakub Gil poprowadził modlitwę. Marzeniem Księdza było, abyśmy doznali zauroczenia wiosną. Dość szybko marzenie to zaczęło się spełniać. Wjechaliśmy w leśny tunel. Dach z nasyconych zielenią liści tworzył tajemniczy nastrój. Aż czuć było zapach i świeżość zieleni.

Ważnym zadaniem każdego katolika jest umiejętność właściwego wyboru. Przed wiekami św. Augustyn uczył, jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystkie inne sprawy można ustawić na właściwej pozycji. Wtedy człowiek ma czas do zrealizowania ważnych jego obowiązków. Właśnie w naszym życiu o taką mądrość chodzi. Taki styl postępowania.

ks. Infułat

liny Szczawy. Tu przeżywaliliśmy kolejne zauroczenie. To góry przycupnęły i kolejno wspinały się na palce, wyglądając zza ramion poprzedniczki. Odcinały się od siebie ciemną zielenią cienia. Drzewa ubrały się w majowe zielenie i mieniły się niezliczoną ilością odcieni.

Zatrzymaliśmy się pod kościołem w Szczawie, na którym przeczytać można duży napis (pisownia oryginalna): Kościółek Partyzantcki pw Najświętszego Serca Jezusowego. W każdą niedzielę po 15 sierpnia odbywają się tutaj coroczne uroczystości odpustu partyzanckiego. Odprawiana jest Msza św. za Ojczyznę oraz Msza św. za partyzantów 1 PSPAK poległych i żywych. Grupa Rekonstrukcji Historycznych „Podhale w ogniu” oraz inne stowarzyszenia i grupy rekonstrukcyjne przedstawiają inscenizacje, których celem jest ukazanie tragedii wojny, koszmaru okupacji i tworzenia się nowej władzy. Przy Pomniku Ofiar odbywa się apel poległych. Śpiewane są pieśni patriotyczne. Jest to piękna tradycja, niezwykle pouczająca i wzruszająca.

Wzruszeń tymczasem dostarczyła nam wizyta w Muzeum Pierwszego Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej im. ppłk Macieja Jana Cieślaka - założyciela muzeum. W małym, białym domku z czerwonym dachem, z tyłu za kościołem mieszczą się trzy małe salki pełne pamiątek. Są tu mundury AK, plecaki, spadochrony, broń i naboje, radia, maszyna do pisania, pieniądze, zdjęcia, a nawet bluzka uszyta ze spadochronu. Jest też podwieszony pod sufitem karabin. Nieprawdopodobne to muzeum, które skrywa tyle wspomnień, tyle historii, tyle miłości zwykłych ludzi do ojczystej Polski, za którą walczyli i ginęli. Ich bohaterstwo wymaga pamięci i szacunku.

Pełni zamyśleń dojechaliśmy do Łącka. Znamy już początki rozkwitu Łącka. To ksiądz, widząc biedę mieszkańców i ulegając namowom inż. Marka zaczął zadawać grzesznym mieszkańcom za pokutę zasadzenie jabłoni. Z czasem nasłonecznione stoki Beskidu zapełniły się drzewami, a mieszkańcy znacznie się